

Rządowe

lotnictwo

zbombardowało Ługańsk

7 lipca 2014

Siły Powietrzne Ukrainy przeprowadziły naloty na przedmieściach Ługańska. W mieście ogłoszono alarm powietrzny. Poinformowano, że celem ukraińskiego lotnictwa były pozycje moździerzowe separatystów. Jednak według wstępnych informacji wycofali się oni wcześniej na inne pozycje. Mer Ługańska Siergiej Krawczenko zaapelował do mieszkańców miasta, żeby „nie opuszczali swoich domów, jeśli nie zajdzie taka potrzeba w związku z pogorszeniem się sytuacji”. Tymczasem około 3000 osób zebrało się w Doniecku na wiecu na znak poparcia dla proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej (DRL). Zgromadzeni skandowali „Chwała Donbasowi” i śpiewali patriotyczne pieśni. Z powodu ofensywy armii ukraińskiej separatyści zostali zmuszeni do opuszczenia w tym tygodniu kilku miast, w tym Słowiańska i Kramatorska.

Ruch oporu proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej poinformował, że ukraińscy żołnierze ostrzelali dzielnice mieszkaniowe w Ługańsku. Zdaniem członków samoobrony użyli oni polowych wyrzutni rakietowych Grad. W wyniku ostrzału w mieście spłonęło kilka budynków. Są ranni. „Mieszkańcy szybko zeszli do schronów bombowych lub opuścili ostrzeliwane dzielnice” – twierdzą członkowie ruchu oporu. Wcześniej rzecznik prasowy Rady Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy Andriej Łysenko oświadczył, że ukraińskie wojska rządowe nie będą „bombardować zamieszkałych rejonów”.

Ukraińskie siły bezpieczeństwa nie będą wykorzystywać lotnictwa do bombardowania Doniecka i Ługańska – powiedział przewodniczący Centrum Informacyjnego Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Andriej Łysenko. Zgodnie z jego słowami jedynie kolumny ruchu oporu, które poruszają się między miejscowościami, podlegają nalotom i ostrzałowi

artyleryjskiemu. W miastach jednostki specjalne nie będą działać. Tymczasem agencja RIA Novosti poinformowała, że w centrum Doniecka słychać było wybuchy i serie z automatów. Ponadto ukraińska armia wznowiła ostrzał Karłowki – wioski oddalonej 15 kilometrów od Doniecka, gdzie przechodzi umowna granica między terytoriami kontrolowanymi przez ruch oporu a ukraińską armię.

Siły Powietrzne Ukrainy przeprowadziły naloty na przedmieściach Ługańska. W mieście ogłoszono alarm powietrzny. Poinformowano, że celem ukraińskiego lotnictwa były pozycje moździerzowe ruchu oporu, ale według wstępnych informacji wcześniej wycofali się oni na inne pozycje. W niedzielę mer Ługańska Siergiej Krawczenko poprosił mieszkańców miasta, aby „nie opuszczali swoich domów, jeśli nie zajdzie taka potrzeba” w związku z pogorszeniem się sytuacji. Tymczasem około 3000 osób zebrało się w Doniecku na wiecu na znak poparcia dla proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej (DRL). Zgromadzeni skandowali „Chwała Donbasowi” i śpiewali patriotyczne pieśni.

W centrum Ługańska na wschodzie Ukrainy odbywa się zbieranie podpisów pod petycją mieszkańców proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej do generalnego sekretarza ONZ Ban Ki-moona z prośbą o pomoc – poinformowały lokalne media. „Chcemy zwrócić uwagę ONZ i całego świata na sytuację w obwodzie Ługańskim. Kijowski rząd, który nie przestrzega własnej konstytucji, wydaje rozkazy o użyciu armii przeciwko ludności. Tak zwana antyterrorystyczna operacja przekształciła się w ludobójstwo. Lotnictwo i artyleria atakują dzielnice mieszkalne, w wyniku czego zginą kobiety, dzieci i starcy” – podano w oświadczeniu.

Ruch oporu w Doniecku wzmacnia obronę miasta – poinformował rzecznik prasowy proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej. Zgodnie z jego słowami, „nie ma doniesień o wtargnięciu ukraińskich wojsk rządowych do miasta”. Zaprzeczył on również doniesieniom prasowym o

wybuchach w centrum Doniecka. Jednocześnie biuro prasowe DRL potwierdziło, że ukraińskim żołnierzom udało się zająć Kramatorsk, Nikołajewkę i Słowiańsk, skąd do Doniecka kilka godzin wcześniej przybyła kolumna sprzętu wojskowego i pojazdów z członkami ruchu oporu.

Batalion specjalny Gwardii Narodowej Ukrainy „Kijów-1” rozpoczął polowanie na „ministra obrony” proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej Igora Girkina, bardziej znanego jako Igor Striełkow – powiedział dziennikarzom koordynator batalionu specjalnego Jewgienij Diejdiej. „Od dzisiaj batalion „Kijów-1” rozpoczyna na ciebie polowanie. Znajdziemy cię. I kiedy to zrobimy, poniesiesz pełną odpowiedzialność” – powiedział Diejdiej. Po wycofania się ze Słowiańska Girkin powiedział, że przystępuje do organizowania obrony Doniecka. Samoobrona DRL wycofała się ze Słowiańska w nocy z 4 na 5 lipca.

Na niektórych obszarach w pobliżu Słowiańska i Kramatorska trwają walki. Ukraińska artyleria wznowiła ostrzał, o czym poinformowali agencję informacyjną RIA Novosti lokalni mieszkańcy. Wczoraj podstawowe siły ruchu oporu wycofały się z miast na północy obwodu do Doniecka, Gorłówki i Śnieżnego. Ale uprzedziły, że pozostawiają w Słowiańsku i Kramatorsku niewielkie garnizony i grupy dywersyjne. Tymczasem w Słowiańsku ukraińskie siły bezpieczeństwa sprawdzają, czy mieszkańcy tych miast nie współpracowali z Doniecką Republiką Ludową i ruchem oporu.

Ukraińskie wojska rządowe zajęły Słowiańsk i Kramatorsk – poinformowało biuro prasowe Centrum Antyterrorystycznego. „W tych miejscowościach zgodnie z zaleceniami prezydenta Ukrainy rozpoczęto odbudowę infrastruktury, przywracanie dostaw produktów, wody pitnej i innej pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej” – podano w komunikacie. Wcześniej MSW Ukrainy poinformowało, że przeprowadzi wewnętrzne śledztwa w odniesieniu do każdego milicjanta w Słowiańsku. Resort uściślił, że będzie wyjaśnione, czy stróże prawa pozostali

wierni przysiędze.

„Otrzymaliśmy i realizujemy plan operacji, który opracował Sztab Generalny. Będziemy poruszać się naprzód każdego dnia” – poinformowało biuro prasowe MSW Ukrainy powołując się na szefa resortu Arsena Awakowa. Ukraińskie wojska rządowe zajęły miasta Artiomowski i Drużkiwka w obwodzie donieckim na Ukrainie. W tym tygodniu około 2000 członków samoobrony opuściło Słowiańsk i Kramatorsk na północy obwodu donieckiego, odstąpiło spod Doniecka i Gorłówki. Obecnie ukraińska armia prowadzi ofensywę na północy obwodu. Tymczasem jeden cywil zginął, a dwóch zostało rannych w wyniku walk między samoobroną i ukraińskimi wojskami rządowymi w Ługańsku.

Ukraińskie siły bezpieczeństwa aresztowały w Słowiańsku wszystkich milicjantów i mężczyzn w wieku od 25 do 35 lat – powiedział w wywiadzie dla rosyjskich dziennikarzy przewodniczący parlamentu związku proklamowanych w trybie jednostronnym republik ludowych w Ługańsku i Doniecku Oleg Cariow. „W nocy aresztowali wszystkich milicjantów i wywieźli z miasta. Aresztują również wszystkich mężczyzn w wieku od 25 do 35 lat niezależnie od tego, czy brali oni do rąk broń czy nie. Prowadzone są przeszukania. Wyłapują tych, którzy pomagali rannym” – powiedział. Z powodu ofensywy ukraińskiej armii ruch oporu został zmuszony do opuszczenia w tym tygodniu Słowiańska. Komentując tę sytuację, Cariow powiedział: „Jesteśmy przekonani, że wrócimy. Wojna będzie długa i trudna”.

W wiadomościach amerykańskiej stacji telewizyjnej CNN pojawiła się mapa Ukrainy, na której Słowiańsk znalazł się na rosyjskim terytorium, na Krymie. Mapa towarzyszyła informacjom o przejściu Słowiańska i Kramatorska pod kontrolę ukraińskich wojsk rządowych. Oba miasta znajdują się w obwodzie donieckim. Dzieli je od Krymu około 450 kilometrów.

Ukraińska armia zablokuje Ługańsk i Donieck w celu przymuszenia ruchu oporu do złożenia broni – oświadczył

wicesekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Michaił Kowal na antenie telewizji Inter. Wcześniej ukraińskie siły zbrojne całkowicie przejęły kontrolę nad Słowiańskiem i Kramatorskiem.

Ukraiński miliarder Rinat Achmietow w wywiadzie dla telewizji „Ukraina” wezwał do pokoju na Donbasie. „Nie można bombardować Doniecka. Nie można bombardować Donbasu. Nie można niszczyć miast, miejscowości, infrastruktury” – oświadczył. Na pytanie odnośnie możliwości zażegnania kryzysu na południowym wschodzie Ukrainy Achmietow odpowiedział, że można to zrobić tylko w drodze rozmów. Wcześniej rzecznik agencji informacyjnej centrum Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Andriej Łysienko oświadczył, że ukraińskie siły zbrojne nie będą używać lotnictwa do ataków na pozycje uzbrojonych formacji w Doniecku i Ługańsku.

Uczestnicy protestów na Placu Niepodległości (Majdanie) w Kijowie nie zamierzają go opuszczać – poinformowały lokalne media. „Majdan nie zamierza się rozchodzić. Wracają na niego patrioci” – ukraińscy dziennikarze cytują słowa dowódcy jednego z oddziałów Samoobrony Majdanu Nikołaja Bondaria. Wcześniej poinformowano, że uczestnicy protestów opuszczają Majdan i przenoszą się na teren zespołu architektonicznego Twierdza Kijów. Ta decyzja została podjęta w związku z „dyskredytacją idei Majdanu i Samoobrony” przez innych ludzi, którzy zamieszkali na kijowskim placu – podano w oświadczeniu przekazanym ukraińskiej stacji telewizyjnej.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy jest przestępczą organizacją, którą w pełni kontrolują Stany Zjednoczone – powiedział doradca prezydenta Rosji Władimira Putina Siergiej Głazjew, komentując decyzję o wszczęciu przeciwko niemu postępowania karnego. Wcześniej poinformowano, że SBU wszczęła postępowanie karne w sprawie Głazjewa z artykułu „publiczne wezwania do rozpętania konfliktu zbrojnego”. Głazjew powiedział, że SBU przeprowadza operację zbrojną na południowym wschodzie kraju i w świetle tego o jakichkolwiek metodach prawnych nie może być

mowy. Ponadto podkreślił on, że „nie należy się niepokoić tym, przeciwko komu wszczynane jest postępowanie karne, a o ofiarach, które można liczyć już w tysiącach”.

Autorzy: wch (akapit 1), redakcja GR (2-16)

Źródła: Lewica.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 16 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”